

EMILEWICZ: PROJEKT ROZPORZĄDZENIA DO USTAWY O CENACH PRĄDU NIE JEST OSTATECZNY

Według minister przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o cenach prądu, opublikowany przez Ministerstwo Energii, „na pewno nie jest jeszcze ostatecznym kształtem tego rozporządzenia”.

„Wydaje się to mało prawdopodobne, żeby to rozporządzenie weszło w życie w zaprezentowanej formie (...). Tam wiele elementów wymaga jeszcze dopracowania” - powiedziała Emilewicz w poniedziałek dziennikarzom w Krakowie.

Według niej resort przedsiębiorczości złożył szereg uwag do propozycji ME, opierając się na zgłoszeniach przedstawicieli gospodarki i samorządów. „Są to zarówno duża energetyka, która ma wątpliwości w jaki sposób rekompensaty mają być wypłacane, ale także przedsiębiorcy i samorządy” - wyjaśniła Emilewicz.

14 marca Ministerstwo Energii opublikowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o cenach prądu. Rozporządzenie przede wszystkim zawiera formuły do określenia kwot rekompensat dla sprzedawców prądu za utrzymanie zeszłorocznych cen.

Ustawa z grudnia 2018 r. ustala na rok 2019 ceny dla odbiorców końcowych energii elektrycznej na poziomie ich cenników bądź taryf z 30 czerwca 2018 r. Różnica między ceną zakupu energii, a ustaloną ustawą ceną sprzedaży będzie sprzedawcom rekompensowana ze specjalnego funduszu, zasilonego m.in. pieniędzmi ze sprzedaży dodatkowej puli uprawnień do emisji CO2.

W założeniu rozwiązania z rozporządzenia będą obowiązywać wstecznie od 1 stycznia, a sprzedawcy energii będą musieli się do niego dostosować także wstecznie, czyli rozliczyć się z odbiorcami, jeśli cena, po której sprzedawali od 1 stycznia nie odpowiada tej z ustawy.